

Korporacje okradają Unię Europejską

23 stycznia 2020

Nierówności dochodowe w skali globalnej osiągnęły w 2019 roku rekordowy poziom, najpotężniejsze kraje UE nie radzą sobie z procederem wyprowadzania zysków transnarodowych firm do rajów podatkowych. Wspólnota traci z tego tytułu rocznie 170 miliardów euro.

Raport został opracowany przez badaczy z Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Okazuje się, że największe straty na CIT notują fiskusy w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Francji. Skala całego procederu jest porażająca. Roczne straty wynoszą równowartość 1/5 budżetu Unii Europejskiej. To również więcej niż dochody polskiego budżetu, które w 2020 roku wyniosą 429,5 mld zł, czyli nieco ponad 100 mld

Autorzy raportu poinformowali, że efektywne opodatkowanie korporacji w państwach UE spadło w ostatnich dwóch dekadach o 8 pkt proc. (z 24 proc. do 16 proc.). Międzynarodowe firmy swobodnie przenoszą zyski z krajów, w których działają, do państw z łagodniejszymi systemami podatkowymi w UE.

Co więcej, kraje stosujące nieuczciwą politykę podatkową istnieją również na Starym Kontynencie. Takie praktyki są obecne w takich państwach jak: Belgia, Cypr, Holandia, Irlandia, Luksemburg i Malta. „Kraje te celowo wdrażają takie regulacje prawne, które sprzyjają sztucznemu transferowaniu do nich zysków. Co więcej, kraje te często są także wykorzystywane przez międzynarodowe korporacje jako państwa pośredniczące w dalszym transferowaniu zysków do tradycyjnych rajów podatkowych, takich jak Kajmany czy Wyspy Dziewicze. Jeśli UE nie podejmie skutecznych działań w walce z rajami podatkowymi, to doprowadzi do podważenia zaufania i

solidarności między państwami” – poinformowały PIE i BGK.

Badania pokazują, że łączna kwota, jaką UE mogłaby uzyskać uczciwie opodatkowując wielki kapitał może być jeszcze wyższa. W raporcie jest mowa o astronomicznej sumie: przyznali, że jest 420 mld euro (prawie pół biliona) do odzyskania. To więcej niż kwota przeznaczana przez Unię na politykę spójności. „Analizując dane dotyczące unikania podatków w Europie, można dojść do smutnego wniosku, że solidarność jest tylko deklaratywną wartością w Unii Europejskiej” – powiedział dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego Piotr Arak.

Co musi zrobić wspólnota, aby zmniejszyć skalę grabieży? Zdaniem ekspertów Unia powinna podjąć zintegrowane działania na rzecz uszczelnienia systemu podatkowego, co mogłoby stać się dodatkowym źródłem finansowania dla nowego budżetu, konstruowanego już bez ważnego płatnika w postaci Wielkiej Brytanii.

Środki te są niezbędne w czasach, gdy stoimy u progu katastrofy ekologicznej i potrzebujemy środków na takie projekty jak: Sprawiedliwa Transformacja Energetyczna czy Green Deal.

Kierownik zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego Jakub Sawulski zwrócił uwagę, że osoby zamożne trzymają w rajach podatkowych majątek o wartości 10 proc. PKB całej Unii Europejskiej, z czego około 75 proc. w ogóle nie jest zgłaszane organom podatkowym. „Tracimy ogromne pieniądze, a jednocześnie tniemy budżet polityki spójności dzięki, któremu UE mogła się szybciej rozwijać w poprzednich dekadach. Tymczasem wystarczy powstrzymać wyciek pieniędzy do rajów. Zyskują na tym nieliczni, a tracimy wszyscy” – mówi Sawulski, cytowany w komunikacie.

Specjaliści wskazali na kilka sposobów rozwiązania problemu unikania opodatkowania – np. stworzenie czarnej listy państw członkowskich będących rajami podatkowymi i przyznanie Komisji

Europejskiej uprawnień do nakładania sankcji na państwa, które nie współpracują w zwalczaniu procederu. „Środkiem zaradczym może być także ustanowienie minimalnej stawki podatku od osób prawnych w całej UE, obliczanej z wyłączeniem z podstawy opodatkowania płatności najczęściej wykorzystywanych do unikania podatków, takich jak odsetki czy opłaty licencyjne” – czytamy w informacji.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu